

**Prof. Piotr Kimla**  
O fundamentach dialogu  
polsko-niemieckiego

**Prof. Andrzej Wierzbicki**  
Jak myśli Rosja?

**Eliza Sarnacka-Mahoney**  
„Washington Post” ofiarą Trumpra

**Collegium Humanum**  
Coraz więcej oskarżonych

**Polska liderem w zakupach złota**

# ZŁOTO WYPIERA DOLARA



ISSN: 1509-3115 Indeks: 353299



9 771509 311607

# Zamów prenumeratę **PRZEGLĄDU**

Darmowa dostawa do paczkomatu  
już w **PONIEDZIAŁEK**



**InPost** Paczkomat 24/7



[sklep.tygodnikprzeklad.pl](https://sklep.tygodnikprzeklad.pl)



## Jerzy Domański MÓJ PRZEGLĄD

# Unia musi się zmienić

Wodzów ci u nas dostatek. Dużo gorzej z tymi, którymi chcą dowodzić. Losy Polski 2050 to świetny poligon badawczy dla socjologów i psychologów, a pewnie także dla psychiatrów. Na nieco ponad 30 osób z ekipy Hołowni co czwarta jest głęboko przekonana, że buława to jej naturalny sprzęt. Nie biorą pod uwagę, że ich przekonanie o wielkości to fatamorgana. Zniknie, jak tylko stracą fotele poselskie. Zostanie wstyd. I zapis w internecie, o którym wiadomo, że nie wybacza. Przypomni dzisiejsze głupoty nawet za dziesiątki lat.

Przypadek Polski 2050 to potwierdzenie starej prawdy, że nigdy nie powinno się pokazywać, jak się robi kiełbasę i politykę. To, co zobaczyliśmy dzięki masochistycznym występom polityków, którzy sami uchylili zastony, nie jest jakimś szczególnym wyjątkiem. Tak jest niestety w polityce wszędzie. Tyle że na razie kurtyny w innych partiach są mocno trzymane przez liderów i ich najbliższe otoczenie. Zajrzeć można, gdy szwy pękają. A pękają, gdy liderzy słabną i nie potrafią zaspokajać rosnących apetytów członków ugrupowań.

Najbliżej tego momentu znalazło się PiS. Delfinów, którzy widzą się na miejscu prezesa Kaczyńskiego, jest tam wielu. Choć wszystkim tak do niego daleko jak z Warszawy do Bogatyni. Albo, jak ktoś woli – do Międzyzdrojów.

W ubiegłym numerze apelowaliśmy do czytelników, by wszelkimi możliwymi sposobami wpływali na parlament. W sprawie wyrazistego stosunku do rosnących w siłę środowisk, które chcą Polskę wyprowadzić z Unii Europejskiej. Apelowaliśmy o uchwalenie choćby skromnego bezpiecznika w postaci referendum.

Ciekawa i pouczająca jest dla mnie reakcja naszych czytelników. Około połowy popiera apel i argumentację redakcji. Wśród pozostałych przeważają pretensje do Unii. O nadmierną biurokrację. O chciejstwo, czyli Zielony Ład, który jest piękną ideą, ale niemożliwą do zrealizowania w kontrze do reszty świata. O uleganie big techom i amerykańskim pogrożkom. A z drugiej strony o zbyt duże wpływy Niemiec. Często i krytycznie podawany jest przykład nakrętek na butelkach.

Jest o czym myśleć. Mamy o czym pisać. Wniosek jest dość oczywisty. Musimy, myślę tu o środowiskach pronijnych, mocniej i skuteczniej wpływać na przemiany w samej Unii. W tej formie i z takim jak teraz działaniem będzie dostarczać argumentów zwolennikom polexitu. A tak przecież nie musi być. Czeką nas trudna walka ze zwolennikami opuszczenia Unii. Łatwiej jest atakować, niż bronić. Bo wtedy można snuć oderwane od realiów bałamutne wizje. Ale jak Unia nie będzie z nimi walczyć, to doczekamy się powtórki z Wielkiej Brytanii. Unia musi szybciej się zmieniać.

## BAKOWSKI



## W NUMERZE

### ZAGRANICA

- 8 **Jak myśli Rosja?**  
– rozmowa z prof. Andrzejem Wierzbickim
- 38 **Od Watergate do masowych zwolnień**  
Korespondencja z USA
- 44 **Czy kobiety zmieniają Włochy?**  
Korespondencja z Rzymu
- 48 **Amerykańskie zbrodnie wyzwolenicze**  
Korespondencja z Francji

### KRAJ

- 12 **W odpowiedzi na apel „Przeglądu”**
- 13 **Elita cwaniaków**  
Tłumy z „dyplomami” Collegium Humanum
- 16 **Wzlot i upadek Thomasa Rose’a**  
Prawie persona non grata
- 18 **Złoto wypiera dolara**  
Polska liderem w zakupach kruszcu
- 22 **Niebezpieczny „dietetyzm”**  
Gdzie moda i pieniądze, tam oszuści
- 25 **Autonomia w polskiej edukacji**  
potrzebna od zaraz
- 26 **Generał kocha i potrzebuje pieniędzy**  
Wyludzenia „na żołnierza”

### ZDROWIE

- 29 **Cicha śmierć**  
Sepsa wciąż zabija

### OPINIE

- 32 **Piotr Kimla**  
Idea przedawnienia jako fundament  
stosunków polsko-niemieckich
- 42 **Julian Stałgo**  
Dziwny jest ten nasz polski świat

### HIŚTORIA

- 36 **Śmierć na posterunku**  
Wopista – wiadomo, ten zły

### SPORT

- 52 **Kacper i Władek**  
Medale śnieżne i lodowe

### KULTURA

- 54 **Empatia może nas uratować**  
– rozmowa z Kasią Adamik
- 57 **Culturalia**
- 58 **Światło rzucone na światło**  
Wystawa w Spectra Art Space
- 66 **Ja dla siebie nie istnieję**  
100. urodziny Krystyny Wojtyny-Drouet

### PSYCHOLOGIA

- 60 **Gdy nie odczuwa się niczego**  
Czym jest anhedonia

### FELIETONY I KOMENTARZE

- 3 **Jerzy Domański**  
Unia musi się zmienić
- 43 **Roman Kurkiewicz**  
Wojny zwane ambicjami
- 47 **Tomasz Jastrun**  
Butem w głowę
- 51 **Wojciech Kuczok**  
W stanie przedwojennym



# 29

ZDROWIE

## CICHA ŚMIERĆ

Sepsa wciąż zabija



# 48

ZAGRANICA

## AMERYKAŃSKIE ZBRODNIENIE WYZWOLEŃCZE

Korespondencja z Francji



# 54

KULTURA

## EMPATIA MOŻE NAS URATOWAĆ

– rozmowa z Kasią Adamik

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. SHUTTERSTOCK



## f Jako społeczeństwo jesteście coraz głupszy



Czy też zauważacie, że społeczeństwo jest coraz bardziej oślepiałe, ogłupiałe i coraz trudniej obcować z ludźmi bez wycieńczenia psychicznego? Od dłuższego czasu przyglądam się aktualnym trendom i tematom, które ludzie często i chętnie poruszają. Ciekawia mnie zain-

teresowania innych, ich nawyki i ogólny światopogląd. Mam wrażenie, że to wszystko idzie w niepokojącym kierunku. Czy społeczeństwo głupieje? Staje się otumanione, bardziej podatne na wszelkie manipulacje, działa mniej racjonalnie?

Miłośnicwiwie nam panujący ciężko pracują, żeby społeczeństwo było coraz głupsze, bo głupie nie zadaje niewygodnych pytań, tylko posłusznie realizuje to, co narzuca elity.

Nie jest żadną tajemnicą, że mimo nieporównywalnie łatwiejszego dostępu do wiedzy dzisiejszy uczeń czy student jest tak naprawdę, za przeproszeniem, głupszy niż np. przedwojenny. Różnice programowe są naprawdę duże, kiedyś uczeń musiał wiedzieć faktycznie dużo – i nie było to łatwe, nigdy nie było, nigdy nie będzie i, uwaga, nigdy nie ma być. Celem nie jest łatwość. W łatwości cywilizacja upada. Rozwija się w trudzie.

*Michał Czarnowski*

Nie tyle ogólna głupota przyrasta, ile stała się (niewspółmiernie do niedawnej przeszłości) bardziej widoczna i, co ważniejsze, wreszcie doceniona i politycznie poprawnie uznana za pełnoprawny sposób bycia. W większości sytuacji i interakcji brak kompetencji uznaje się za społecznie neutralny stan, a nie deficyt wymagający korekty.

*Robert Raczyński*

## ✉ Małe ojczyzny, wielkie miłości

Po lekturze felietonu prof. Andrzeja Szahaja („P” nr 7) ośmielałam się dodać drobne uwagi do tekstu. Wszystkie wyrażenia „poznańskie”, które autor przytacza, są mi znane z dzieciństwa, ale np. sznoka z glansem to za moich czasów była drożdżówka z lukrem, a nie z dżemem. Z Poznania do Chodzieży, skąd pochodzę, jeździłem nie banem, ale baną lub banajem. „Tej co się tak lyrasz” to było: „Ty, co się tak kiwasz”, a nie „lenisz”. W antrejce na rycze – nie stały, ale stały pyrki w tytce. W Krakowie rzeczywiście wychodzi się na pole, a w Wielkopolsce na dwór. A restauracja Smakosz w latach 60., 70. i później zawsze była na południowej pierzei ul. 27 Grudnia, między Placem Wolności a ul. Gwarną, a nie na ul. Armii Czerwonej.

Pochodzę z Chodzieży, a później przez Poznań i Rudę Śląską wylądowałem w Zielonej Górze, tak że gwara wielkopolska nie jest mi obca.

*Marek Dankowski*

Do 12. roku życia mieszkałem we wsi Ostrówki niedaleko Chodzieży. Do dziś pamiętam muzyczność języka, który mnie otaczał. Gdy pan kowal mówił o kimś, że „un jest tej ale w porzundku”, była tam kwarta, może nawet kwinta. Ciekawy jestem, czy autor potrafi wyrazić w ogólnej polszczyźnie to, co jedna pani mówiła do drugiej, gdy zbierały wiśnie (pewnie niedokładnie to zapamiętałem): „Tyn twój rojber z moimi szczunami poleciełi do składu ćmiki kupić, szkief ich rychtyk zoboczył i uni ale na szage bez cały szablok fymyli”.

*Andrzej C. Leszczyński, Gdańsk*

## ZDJĘCIE TYGODNIA



**Gończy temat** – prasa dzień po zatrzymaniu przez policję byłego księcia Andrzeja. Brat króla Karola jest podejrzany o udostępnianie poufnych materiałów Jeffreyowi Epsteinowi. Londyn, 20 lutego 2026 r.

### Zysk banków

na koniec 2025 r. wyniósł **48,7 mld zł.**

W partii Polska 2050 doszło do rozłamu.

Piętnaścioro posłanek i posłów oraz trzech senatorów założyło nowy klub parlamentarny Centrum, z Pauliną Hennig-Kłoską na czele.

### Ponad 100 mld zł trafi

do USA za amerykańskie uzbrojenie. Za 96 śmigłowców AH-64E Apache zapłacimy ok. 40 mld zł.

### Prezydent Nawrocki za-

wetował ustawę o języku śląskim. Nie wziął pod uwagę, że w czasie spisu powszechnego w 2021 r. używanie języka śląskiego w kontaktach domowych zadeklarowało 467,1 tys. osób. Narodowość śląską zadeklarowało 596,2 tys. osób. W tym 236,6 tys. jako pierwszą, a 187,4 jako drugą („Dziennik Zachodni”).

### Zespół chirurgów z Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego,

na czele którego stał prof. Michał Grąt, przeprowadził pierwszą w Polsce udaną operację usunięcia olbrzymiego nowotworu wątroby. W czasie 11-godzinnej operacji wyjęto wątrobę, która pozostawała poza ciałem pacjentki przez 4 godziny i 57 minut.

W polskich szkołach uczy się **295,5 tys. ukraińskich dzieci**, a **47,5 tys. młodych Ukraińców studiują.**

**Rośnie liczba dzieci opuszczonych przez rodziców biologicznych tuż po porodzie. W 2024 r. było ich w Polsce 859. O 20% więcej niż w 2023 r.**

Przy ogólnym tempie wzrostu cen w 2025 r. na poziomie 4,2% są produkty, które bardzo podrożały. Najbardziej czekolada (wzrost o 32,4%), kawa mielona (30,1%), płyn do mycia podłóg (27,8%) i jajka (20,3%). Najbardziej staniał cukier (o 27,1%).

### Wojciech Smarowski został laureatem

**Nagrody im. Kazimierza Kutza.** Reżyser otrzymał ją za wybitne osiągnięcia artystyczne, które łączą twórczość z zaangażowaniem społecznym.

**376 tys. fikcyjnych faktur** wykryła Krajowa Administracja Skarbową w 2025 r.

Najlepiej opłacanymi sportowcami w 2025 r. byli: Cristiano Ronaldo (piłka nożna, 275 mln dol.), Stephen Curry (koszykówka, 156 mln), Tyson Fury (boks, 146 mln), Dak Prescott (futbol amerykański, 137 mln), Lionel Messi (piłka nożna, 135 mln), LeBron James (koszykówka, 133,8 mln), Juan Soto (bejsbol, 114 mln) i Karim Benzema (piłka nożna, 104 mln) („Angora”).

**5489 chorych czekało w 2025 r. na przeszczepy,** w tym 1122 osoby na przeszczep nerki.

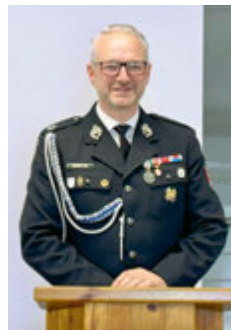
61,2% badanych w sondażu IBRIŚ dla „Rzeczpospolitej” popiera planowaną przez rząd eliminację kary pozbawienia wolności za obrazę uczuć religijnych.

W Polsce działa **190 tys. wspólnot mieszkaniowych**, które skupiają 3,3 mln mieszkańców.

## PRZEBŁYSKI

### Śnieżycy i Duch Święty

Wiadomo, że Kacper Tomasiak, multimedalista olimpijski, ma silne nogi. Teraz potrzebne mu są równie silne plecy. Jak ten młody chłopak udźwignie tyłu „ojców” jego sukcesów? Na czele z głośnym skandalistą Piesiewiczem. Pamiętamy, jak nieszczyśny prezes PKOl chciał przed olimpiadą zaorać Adama Małysza. I co? Sensację wywołał z kolei ks. Edward Pleń, który ujawnił, kto stoi za srebrnym medalem duetów. Nie uwierzycie, co powiedział „Super Expressowi”: „Duch Święty sprowadził srebrną śnieżycę”. Według ks. Plenia Duch Święty czuwał nad tą śnieżycą wokół skoczni. Nad księdzem czuwa od dawna, bo teraz w Predazzo zaliczył już 12. olimpiadę. Szkoda tylko, że Duch Święty nie miał serca dla innych olimpijczyków. Oczywiście tych z Polski.



### Wojewoda Król z PSL gloryfikuje „Burego”

„Byli bohaterami, bo nie mieli innego wyjścia”, powiedział wojewoda warmińsko-mazurski Radosław Król (PSL) podczas obchodów 80. rocznicy bitwy we wsi Gajrowskie w gminie Wydminy na Mazurach. Oddziały pod dowództwem Romualda Rajsa „Burego” wyrwały się wtedy z otławy Ludowego Wojska Polskiego i sił bezpieczeństwa. Dwa tygodnie wcześniej „bohaterowie” Rajsa spacyfikowali kilka wsi na Podlasiu, strzelali do dzieci i kobiet uciekających z podpalonych chatup i w Puchałach Starych zamordowali 30 furmanów za to, że ci jako Białorusini wyznawali wiarę prawosławną. W czasie uroczystości z udziałem kompanii honorowej i syna „Burego” wojewoda nie wspominał, że „Bury” ponosi odpowiedzialność za zbrodnie wojenne i że jego działalność nosi znamiona ludobójstwa. Radosław Król z PSL, wcześniej wójt gminy Wydminy, to absolwent rybactwa śródlądowego, więc pewnie jest niedoformowany historycznie. Ale dlaczego gloryfikuje zbrodniarza? Może prezes Kosiniak-Kamysz albo wicemarszałek Zgorzelski zafundują mu korepetycje.

### Andruszkiewicz z zarzutami

Jak to pozory mogą mylić. Wygląda, jakby myślenie bardzo go bolało. A gdy się odezwie, to wszystko boli słuchaczy, ale dla Morawieckiego i Nawrockiego Adam Andruszkiewicz ma jakieś zalety, i to na miarę ministra. Nie przeskadzały im ciagnące się za Andruszkiewiczem od 2014 r. zarzuty o kierowanie grupą, która podrabiała podpisy na listach poparcia dla kandydatów Ruchu Narodowego w wyborach samorządowych. Coś dużego jest na rzeczy, bo prokuratura za czasów Ziobry nie umorzyła sprawy. Wręcz odwrotnie, sprawdzono 1761 podpisów i przesłuchano 1596 świadków. Gigantyczna robota. I są dowody, że to Andruszkiewicz kierował grupą przestępczą. Czeka go proces. Oraz pożegnanie z Pałacem Prezydenckim. Grajewo czeka.





## LIST

## ✉ W odpowiedzi na apel

Jestem całym sercem i rozumem za tym, aby powstała ustawa o referendum. Rozumiem osoby narzekające na przynależność Polski do Unii Europejskiej. Rozumiem, ale nie podzielam tego poglądu. Dlatego uważam, że o miejscu Polski na mapie geopolitycznej MUSI decydować Naród, a nie kilku ideologicznych bądź zastraszonych czy przekupionych polityków.

Nie wiem, czy ustawa o referendum w obecnym totalitaryzmie partyjnym coś da. Mamy konstytucję, a w niej art. 4, który mówi w ust. 1, że „władza zwierzchnia w Rzeczypospolitej należy do Narodu”. Ale dodaje w ust. 2, że „Naród sprawuje władzę przez swoich przedstawicieli lub bezpośrednio”. Rzecz w tym, że Naród w Polsce nie ma swoich przedstawicieli we władzy. Bo przedstawiciel jest zależny mandatem do sprawowania władzy od wyborców. A w Polsce po wrzuceniu głosu do urny wyborca traci podmiotowość w tej materii do następnej kampanii wyborczej.

Dlaczego dla mnie jest ważne, by Polska była w Unii? Urodziłem się na terenie ówczesnego ZSRR, w Wilnie, i przez pierwsze pięć lat tam mieszkałem, zanim nie musieliśmy wyjechać do Polski. Moi rodzice i ich przodkowie byli z Wilna. Wilno było dla nich małą ojczyzną (choć nigdy u nich tego określenia nie słyszałem).

Dorastałem w Legnicy. Do roku 1968 mieszkaliśmy w starym budynku, który przed wojną prawdopodobnie był jednorodzinny. Pamiętam nostalgiczne rozmowy o Wilnie, ale pamiętam też nostalgiczne podejście Niemców do Legnicy. Czasem przyjeżdżali, pamiętam list z Niemiec do mojego ojca. Był zaadresowany

poprawnie po polsku, po polsku napisany, koperta zwrotna z adresem niemieckim i bon na znaczek do RFN. Ojciec nie odpisał na ten list, bo się bał. Kiedy mieszkaliśmy jeszcze w Wilnie, trafił do rosyjskiego łagru i właśnie dlatego musieliśmy wyemigrować do Polski, tak poradził radca z polskiej ambasady w Moskwie. Ojca przywieziono w kajdankach do Przemyśla, tam był ponownie sądzony. Po rozprawie wyszedł na wolność.

Reasumując, urodziłem się w Wilnie, wychowałem w Legnicy, jedną wnuczką urodziła się w Dublinie, dwie wnuczki urodziły się w Zorach (gdzie mieszkam już prawie pół wieku). Chciałbym, aby te wszystkie miasta łączyła Unia Europejska.

*Emerytowany górnik Józef Brzozowski*

## f Za referendum

Wyjście tylko za referendum i tyle. Nie ma co siać fermentu. Zwłaszcza że oszołomy lubią głośno krzyczeć. Narracja się zmieni, jak ich mocodawcy zaczną liczyć pieniądze. Wtedy się okaże, że Unia taka zła nie jest, a część pieniaczy zacznie nagle mówić, że Unia to najlepsza rzecz na ziemi. Standardowe wycie na zasadzie „jestem za, a nawet przeciw”. Ważne, że się waluta zgadza w mieszk.

*Łukasz Lebiada*

Czytaj więcej na s. 12

**Felieton prof. Jerzego Bralczyka  
będzie się ukazywał co dwa tygodnie.**